

Edward Gierek w Koszalińskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził wczoraj Ziemię Koszalińską. Związał on koszalińskie ośrodki rolnicze. Pierwszym etapem wizyty I sekretarza KC był Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Grzmiącej, pow. Szczecinek, gdzie Edward Gierek zapoznał się z wynikami gospodarstwa oraz warunkami pracy i życia załogi kombinatu.

Następnie gość odwiedził Stację Hodowli Roslin w Lotyniu, gdzie obserwował akcję żniwną na polach kilku gospodarstw stacji. W gospodarstwie Łomczewo — I sekretarz KC obejrzał zmechanizowaną tuczarnię świń oraz hodowlę cieląt. (PAP)

Akredytacja nowego ambasadora PRL

10 bm. nowo mianowany ambasador PRL w Republice Cypryjskiej dr Tadeusz Wujek złożył listy uwierzytelniające na ręce prezydenta arcybiskupa Makariosa. (PAP)

Dziesięcioletnia kompozytorka



Nana Gabaszwilli, dziesięcioletnia uczennica szkoły muzycznej w Tbilisi jest już znana kompozytorką, autorką 30 utworów muzycznych. Są to tańce, pieśni a nawet sonaty, które niedawno wydane zostały w zbiorze zatytułowanym „Piosenki dla dzieci”. Na zdjęciu: z lewej 9-letnia kompozytorka, a bok nowo wydany zbiorek jej utworów.

Fot. CAF — TASS

9 września w Wielkopolsce

Centralna inauguracja sezonu kulturalno-oświatowego

W placówkach kulturalnych naszego województwa nie ma tego lata martwego sezonu. Przygotowują się one bowiem już teraz do centralnej, ogólnopolskiej inauguracji roku kulturalnego. Odbędzie się ona 9 września br. na terenie Wielkopolski.

W tym sezonie inauguracja mieć będzie charakter mniej oficjalny, a za to bardziej roboczy i połączona zostanie z naradami aktywności kulturalnego poszczególnych pionów, branż i związków. Chodzi o włączenie w orbitę zainteresowań kulturą szerszego niż dotychczas grona działaczy, i to nie tylko związanych zawodowo z oświatą i kulturą. Zagadnienia kultury łączone będą bowiem w tym roku ze sprawami społecznymi, ze sprawami społecznego wyczynu i rekreacji, a także, rzecz jasna, z

Prowokacje zbrojne USA przeciw DRW

Stany Zjednoczone kontynuują prowokacje zbrojne przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, bombardując miejscowości położone w północnej części strefy zdemilitaryzowanej. Agencja VNA donosi, że 8 sierpnia trzy amerykańskie myśliwce bombardowały „F-4V”, zrzuciły na gminę Vinh Tiap (rejon Vinh Linh) dużą ilość bomb kulkowych. W rezultacie zburzonych zostało kilka domów mieszkalnych a uprawy rolne zostały w poważnym stopniu zniszczone.

Wcześniej, od 5 do 7 sierpnia, samoloty „B-52” zbombardowały gminę Huong Lam, a artyleria USA, umieszczona na okrętach oraz w bazach położonych na południe od rzeki Ben Hai, ostrzeliwała gminę Vinh Quang. Vinh Giap i Vinh Son. (PAP)

Alarm trwa także w PZU

Natychmiastowa pomoc dla pogorzelców

Nie tylko straż pożarna i służba leśna trwają w stanie ostrego pogotowia. Ogłosiło je również PZU. Obowiązująca ta instytucja „żelazna” zasada wypłaty w ciągu miesiąca odszkodowań mieszkańcom wsi za spalone mienie — wymaga niemałego wysiłku w warunkach, kiedy każdy dzień powiększa rejestr strat spowodowanych pożarami.

Wybuchły one w lipcu w 1,3 tys. gospodarstw, czyli o 400 więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku. Pastwą ognia rzadko pada obecnie jeden, czy dwa budynki — płonę od

razu kilkadziesiąt obiektów, a w największym lipcowym pożarze w Zdzilowicach w pow. Janów Lubelski spaliło się 128 zabudowań.

W tym stanie rzeczy do akcji likwidowania szkód PZU zaangażowało całą swą kadrę — od likwidatorów szacujących straty, po księgowych oraz kasjerów wypłacających odszkodowania. Gdy istnieje potrzeba odwołuje się nawet urlopy pracowników, gdyż ocena strat w zabudowaniach wymaga specjalnych kwalifikacji. Rozpiętość szkód wynosi od 10 tys. zł do 100 tys. zł i więcej. Zł. Toteż PZU nie może w tym przypadku korzystać z pomocy sezonowych likwidatorów uczestniczących przy ocenie innych szkód, np. spowodowanych przez gradobicie.

Tam, gdzie ogień zbierał szczególnie obfite żniwo — kierowano dodatkowe ekipy pracowników z innych województw. Na reklamacje — dotyczące opieszałego załatwiania trybu tych spraw — o ile to się zdarza — odpowiada się natychmiast interwencją, wysyłając kontrolerów i wyciągając konsekwencje służbowe wobec winnych.

Ze swej strony PZU przedsięwziął wszelkie środki, by pogorzelcom jak najszybciej stworzyć możliwości ponownego zagospodarowania się. Organizowane są ponadto tzw. zespoły odbudowy wsi; należące do nich rolnicy korzystają z różnych udogodnień, w tym również — z tzw. prewencyjnych środków PZU w formie zasiłków bądź zapomóg na pokrywanie budynków ogniotrwałymi materiałami. Te zaś — podobnie jak i inne zapomogi — zabezpieczają dla pogorzelców rady narodowe w ramach posiadanych przydziałów.

Na podstawie przebiegu wypłat odszkodowań w I półroczu br. można uważać, że PZU prawidłowo wywiązuje się ze

W Peru groźba kontrewolucji

KC Peruwiańskiej Partii Komunistycznej ogłosił dramatyczną deklarację o groźbie kontrewolucji w tym kraju. Deklaracja stwierdza, że „Rewolucja w Peru znalazła się w najtrudniejszym momencie swojej historii”. Dokument mówi, że „imperializm amerykański stosuje wobec Peru boj kot ekonomiczny i podburza część armii do przewrotu wojskowego. Celem tej konspiracji, popieranej przez oligarchię, jest usunięcie prezydenta Velasco Alvarado i lewicowych ministrów”.

Jednocześnie stwierdza deklaracja KC, iż imperiałyści starają się zlikwidować centralne związki zawodowe, kontrolowane przez pracowników, aby „rozbić siły popierające proces rewolucyjny”.

W tej sytuacji, KC Peruwiańskiej Partii Komunistycznej postanowił utworzyć szeroki front ludowy, w którego skład wchodziłyby siły lewicy peruwiańskiej.

PAP

Akcja na rzecz układu z Polską

Centralny komitet organizacji pod nazwą „Kampania na rzecz demokracji i rozbrojenia” w NRF wezwał do zwiększenia aktywności działania w celu przyspieszenia ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. (PAP)

Koszty w budownictwie

Narada w URM

U wicepremiera Franciszka Kaime odbyła się ostatnia konferencja, poświęcona problemom cen w budownictwie. W tym roku wchodzi w życie nowe, ujednolicone cenniki kosztorysowe robót budowlano-montażowych, zawierające szereg uproszczeń w stosunku do dotychczasowych metod wyceny.

Wyraża się to m. in. w skomasywowaniu wielu cen jednostkowych, uniezależnieniu ceny robót od odległości dowożenia materiałów, ograniczeniu liczby narzutów, likwidacji nie których dopłat i dodatków oraz uproszczeniu zasad kalkulacji.

Aresztowania

komunistów w Sudanie

W ostatnich dniach w Sudanie aresztowano około 2 tys. osób oskarżonych o przynależność do partii komunistycznej.

Gen. Nimeiri udzielił wywiadu amerykańskiemu tygodnikowi „Time”, w którym stwierdził, że w wyniku niedawnego kontrprzewrotu w Sudanie stosunki tego kraju z ChRL i USA ulegają poprawie. Nimeiri dodał, że „współpraca z Chińczykami rozwija się we wszystkich dziedzinach”. (PAP)

W nowych cenach uwzględniono zysk odpowiadający potrzebom samofinansowania budownictwa. Dokonane zmiany powinny zmniejszyć pracochłonność wyceny robót i wzmoczyć zainteresowanie obniżaniem kosztów wykonawstwa zarówno na etapie przygotowania, jak i realizacji inwestycji.

Jednocześnie podjęto prace nad drugim etapem nowelizacji systemu cen, polegające na sukcesywnym wprowadzaniu katalogów cen zryczałtowanych na poszczególne elementy budynków, a nawet na całe obiekty. Ich celem jest zwiększenie dokładności uproszczonej wyceny obiektów już na etapie założeń techniczno-ekonomicznych. Powinno to sprzyjać stabilizacji kosztów inwestycji i — w miarę osłabiania dokładności metod wyceny — stworzeniu podstaw do rozliczeń między inwestorem a generalnym wykonawcą.

Z uwagi na nowatorski charakter katalogów będą one wprowadzane stopniowo. Wymagać to będzie również uważnej i ciągłej analizy ich oddziaływania na usprawnianie pracy inwestorów, projektantów i wykonawców. Pierwszy katalog cen obiektów — dla budownictwa mieszkaniowego — ukaże się w początku przyszłego roku. (PAP)

Znów 14 zabitych

Tragedia Ulsteru

Poniedziałek był jednym z najkrwawszych dni w 50-letniej historii Irlandii Północnej. W rezultacie starć ulicznych w wielu miastach, 14 mieszkańców zginęło, dziesiątki ludzi zostało rannych, a ponad 400 osób aresztowano.

Do wybuchu walk doszło po ogłoszeniu decyzji władz północno-irlandzkich o internowaniu bez procesów wszystkich aresztowanych, których będzie podejrzewać się o „zagrożenie bezpieczeństwu i zakłócanie porządku publicznego”.

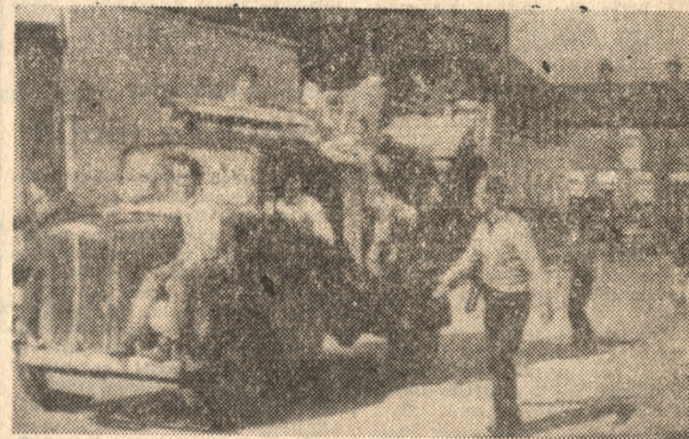
W Belfaście, Londonderry, Newry i w innych miastach „Zielonej Wyspy” ani na chwilę nie ustawały echa wybuchów bomb i strzelaniny. Około 150 domów płonęło. Ulice Londonderry są zatarasowane barykadami. W katolicyckiej dzielnicy Belfastu przez całą noc trwały starcia między brytyjskimi wojskami a Irlandczykami. Do niektórych rejonów przerzuca się żołnierzy przy pomocy śmigłowców. Wśród zabitych są dwie kobiety. Jedną z nich poniosła śmierć na ulicy przed własnym płonącym domem. Zginął również ksiądz katolicki, gdy udzielał pomocy jednemu z śmiertelnie rannych.

We wtorek nad ranem nastąpiło w Belfaście pewne uspokojenie. Obawiając się jednak

dalszych aktów przemocy ze strony wojsk brytyjskich i ekstremistów protestanckich wielu katolików Ulsteru ucieka do Republiki Irlandii. Według ostatnich danych granicę irlandzką przekroczyło ponad 500 osób. (PAP)

Na zdjęciu: Jedna z rodzin uchodził samochodem z płonącej dzielnicy Belfastu.

CAF — AP — telefoto



Kolejna runda SALT

W ambasadzie radzieckiej w Helsinkach odbyło się kolejne dziesięciodniowe posiedzenie plenarne obecnej rundy radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznej (SALT). Posiedzenie trwało ponad dwie godziny.

Spotkanie 4 ambasadorów

We wtorek o godz. 10 rano rozpoczęło się w siedzibie byłej Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim 27 spotkanie ambasadorów 4 wielkich mocarstw poświęcone sprawie Berlina Zachodniego. Posiedzeniu przewodniczył ambasador brytyjski Roger Jackson.

Wymiana patentów

Z podróży do ZSRR powrócił ostatnio przedstawiciel Urzędu Patentowego Stanów Zjednoczonych William Schuyler. Oświadczył on,

że osiągnął generalne porozumienie z rozmówcami radzieckimi, co do wymiany patentów i że w najbliższym czasie wymiana taka znacznie się ożywi.

Wstępne badanie skał

We wtorek uczeni amerykańscy w Ośrodku Kontrolnym Lotów

E. Kennedy w Indiach

Senator Edward Kennedy przybył we wtorek do Indii. Jako przewodniczący senackiej komisji ds. uchodźców będzie on badał problemy, jakie wyłoniły się w związku z masowym napływem uchodźców z Pakistanu Wschodniego do Indii.

Zmiany w rządzie Chile?

Agencje prasowe donoszą, że prezydent Chile Salvador Allende dokona najprawdopodobniej zmian w składzie swego gabinetu. Jak wiadomo kryzys rządowy wybuchł w Chile przed kilkoma dniami po rezygnacji czterech ministrów.

POZNAN
ŚRODA
11
SIERPNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
189 (8542)
Cena 50 gr

WIELKOPOLSKI

„Czerwona Planeta” odsłania oblicze

Z pomocą radzieckiego teleskopu o 2-metrowej średnicy, największego w Europie, otrzymano już ponad 500 zdjęć Marsa w sześciu zakresach widma widocznego i ultrafioletowego. Poinformował o tym Agencję TASS znany astronom prof. Iwan Kowal.

Zdjęcia obejmują znacznie większy obszar niż udało się sfotografować w roku 1956 w szczytowym punkcie poprzedniej wielkiej opozycji Marsa. Za dwa dni odległość między planetami będzie najmniejsza — niemal 56 mln kilometrów. Maksymalne zbliżenie planet następuje co 15—17 lat.

Obecnie w kierunku Ziemi nachylna jest południowa po-

larna strona „Czerwonej Planety”. Na zdjęciach jest ona 3-krotnie jaskrawsza niż środek tarczy. Takiego zjawiska w promieniach ultrafioletowych jeszcze nie obserwowaliśmy — po wiedział uczony.

Wstępny przegląd zdjęć umożliwia uchwycenie również drugiej cechy szczególnej, a mianowicie, że tarcza Marsa, podobnie jak na zdjęciach wykonanych podczas poprzedniej wielkiej opozycji, pozostaje jest jakichkolwiek formacji chmur. Obecnie — powiedział prof. Kowal — nie ulega wątpliwości, że w okresie wiosenno-letnim nad południową pół kulą Marsa tzw. chmur fioletowych praktycznie nie ma.

Zdjęcia Marsa uzyskane pod koniec lipca umożliwiły porównanie kontrastów kontynentów i „Morza Syren”. Okazało się, że morze to jest o 30 proc. mniej jaskrawe niż otaczające kontynenty.

W Poznaniu obradowało

Kolegium Zjednoczenia Informatyki

W poznańskim Domu Techniki odbyło się wczoraj wyjazdowe posiedzenie kolegium — powołanego niedawno specjalną uchwałą Rady Ministrów — Zjednoczenia Informatyki, grupującego wszystkie ośrodki i Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w kraju.

Członkowie kolegium zapoznali się z dorobkiem organizacyjno-technicznym poznańskiego ośrodka elektronicznej techniki obliczeniowej, ocenili wyniki ekonomiczne wszystkich ośrodków w kraju w I półroczu br. oraz przedyskutowali projekt rozwoju informatyki w latach 1972—75.

W obradach kolegium uczestniczył wiceprzewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. dr inż. Zbigniew Jasicki. (pch)

We wrześniu

Dodatkowe przyjęcia na farmację

W akademiach medycznych w Warszawie, Gdansk, Poznaniu i Wrocławiu odbędą się w pierwszej dekadzie września br. dodatkowe egzaminy wstępne na wydziały farmacji.

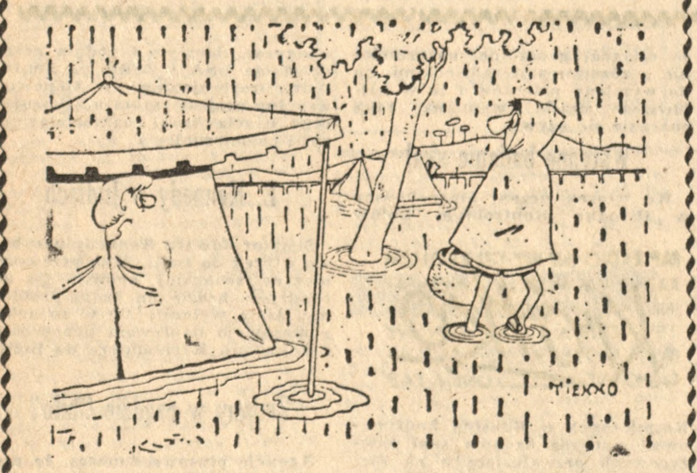
A oto bliższe informacje na ten temat uzyskane w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, które ucieleśnia te podlegają. Kandydatów ubiegających się o przyjęcie na studia farmaceutyczne w terminie wrześniowym obowiązującym będą wyłącznie egzaminy ustne. Dotyczyć one będą: biologii, fizyki i chemii oraz języka obcego. Każdy zdający otrzyma na egzaminie z trzech wymienionych przedmiotów kierunkowych — zestaw 7 pytań.

O przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci z wydziałów lekarskich i stomatologicznych oraz z kierunków pokrewnych m. in. biologii, chemii, fizyki, którzy zdali w lipcu egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym, ale nie zostali przyjęci z braku miejsc.

Wszyscy pozostali starający się obecnie o przyjęcie na wydziały farmacji, którym nie powiodło się na egzaminach lipcowych, będą musieli składać pełny egzamin wstępny. Obowiązuje przy tym zasada, że nie można powtarzać egzaminów po raz drugi na ten sam wydział.

Dodatkowe egzaminy we wrześniu dają szansę również tym, którzy w lipcu z różnych przyczyn nie ubiegali się o przyjęcie na studia wyższe. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Nie zapomnij o olejku do opalania!

Zarejestrowano niemal tak samo silny kontrast między kontynentem i morzem jak w roku 1956. Świadczy to, że obecnie atmosfera jest normalnie przejrzysta, co jest bardzo korzystne dla przeprowadzania obserwacji.

Obserwacje Marsa prowadzone są przez astronautów na Krymie, w Duszanie, Azerbejdżanie i w innych okęgach.

Wiec młodzieży w Rudnie

10 bm. w ośrodku rekreacji no-szkoleniowym ZMS w Rudnie odbył się wiec młodzieży zgromadzonej tu na obozach. W trakcie wiecu aktyw szkolnych organizacji ZMS wysłuchała informacji o aktualnej sytuacji w Sudanie. Podjęto rezolucję potępiającą akty gwałtu i przemocy, popełniane przez aparat generała Nimeiriego na działaczach komunistycznych.

Stanowisko polskiej młodzieży poparli również, przebywający w Rudnie młodzi komuniści z Francji oraz grupa młodzieży Polskiego Związku Niewidomych. (m)

Kombinowali ze złotem zasiadają na ławie oskarżonych

Krakowska MO zlikwidowała działającą na dużą skalę grupę przestępczą. Ujawniono już 11 nielegalnie prowadzonych, świetnie wyposażonych warsztatów złotniczych, w których na biżuterię przerabiano złoto pochodzące z przemytu. Gotowe wyroby oddawano w komis państwowym sklepom.

Właścicielami warsztatów byli ludzie różnych zawodów. Część z nich, dla zmylenia uwagi, pracowała w normalnych przedsiębiorstwach. Wśród aresztowanych są także kwalifikowani rzemieślnicy — złotnicy, brązownicy i rusznikarze. Przerabiali oni złoto pochodzące z przemytu z Austrii i Belgii oraz złote monety austriackie i dolary.

W ciągu dwu ostatnich lat tylko w Krakowie sprzedali oni w sklepach „Jubiler” za pośrednictwem podstawowych, opłacanych osób — około 30 tys. pierścionków. Jak się oblicza czysty zysk po sprzedaży każdego z tych wyrobów przekraczał 1.400 zł! Znaczne ilości tych wyrobów przekazywano do sprzedaży na Śląsk oraz do Kielc i Keszowa.

Przy likwidowaniu nielegalnie prowadzonych warsztatów złotniczych krakowska MO za jąta ponad 8 kg złota, 7 tys. dolarów oraz zabezpieczyła mienie wartości ponad 8 mln. zł.

Pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie trwa dalsze śledztwo w tej sprawie. (PAP)

Afera w NRF

Cyjanek na zyspisku śmieci

Przedstawiciele Niemieckiej Partii Komunistycznej pomogli w wykryciu wielkiej afery zatrucia środowiska naturalnego w pobliżu Bochum. Jak informuje zachodniemiecka Agencja DPA, organ DKK „Unsere Zeit” zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zatrucia tam wód gruntowych wskutek wyrzucenia na zyspisko śmieci wielkiej ilości związków cyjanku, jednakże Zarząd Miejski Bochum zignorował te informacje.

Dopiero gdy w ub. tygodniu jeden z członków DKK przedstawił szkiełko miejsca, w którym wyrzucono prawdopodobnie ok. 20 tys. beczek z tą trującą substancją chemiczną, władze miejskie postanowiły podjąć odpowiednie kroki.

W poniedziałek skierowano na to miejsce koparkę, za pomocą której prowadzono poszukiwania wspomnianych beczek w pobliskim bagnie, służącym jako zyspisko śmieci. Do wieczora wydobyto 200 beczek z cyjankiem. (PAP)

Dobry stan zdrowia astronautów

Członkowie załogi amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo — 15” David Scott, James Irwin i Alfred Worden poddani zostali w poniedziałek pierwszym, po powrocie ze swej jaskrawej wyprawy, badaniom lekarskim. Wykazały one, że ogólny stan ich zdrowia jest dobry. Kosmonauci wracają do swej wagi, jaką mieli przed startem. Irwin w czasie podróży kosmicznej stracił na wadze 1.400 gr., Scott 1.300 gr., a Worden 1.360 gr.

Mimo zmęczenia podróży, kosmonauci przystąpili energicznie do zajęć w ośrodku kosmicznym w Houston, przy gotowaniu dokładne sprawozdania ze swej kosmicznej wyprawy. (PAP)

Wspólne propozycje ZRA i Arabii Saudyjskiej

Kairski dziennik „Al-Ahram” donosi, że ZRA i Arabia Saudyjska wypracowały wspólne propozycje mające na celu doprowadzenie do załagodzenia konfliktu między władzami jordańskimi a komandosami. Propozycje te zostaną przekazane władzom jordańskim przez wysłanników ZRA i Arabii Saud. (PAP)

Czy dojdzie do dewaluacji dolara?

Sytuacja na międzynarodowym rynku walutowym pogorszyła się w ostatnich dniach w związku z raportem mieszanego podkomisji Kongresu USA, która niedawno nie wypowiedziała się za koniecznością przeprowadzenia dewaluacji dolara. Wprawdzie Ministerstwo Finansów USA natychmiast oświadczyło, że nie podziela poglądu tej podkomisji, to jednakże wiadomości te spowodowały gwałtowny spadek kursu dolara na giełdach świata. (PAP)

Dziennik „Prawda” o projektowanym spotkaniu amerykańsko-chińskim

Odpowiedź na zasadnicze pytania związane z zapowiedzianą wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych w Pekinie i ze zmianami w stosunkach amerykańsko — chińskich dać nie słowa, nie manewry dyplomatyczne tych państw, lecz ich konkretne posunięcia w kilku najbliższych miesiącach — pisze w dzienniku „Prawda” dyrektor Instytutu Stanów Zjednoczonych Akademii Nauk ZSRR — Gieorgij Arbatow.

Podkreśla ona, że światowa opinia publiczna interesuje przede wszystkim to, jaki wpływ będą miały na sytuację międzynarodową zarysowujące się zmiany w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi, a Chińską Republiką Ludową.

Nie można pominąć milczeniem faktu — pisze G. Arbatow — że za zbliżeniem Stanów Zjednoczonych z Chinami wypowiadają się także z ciekli wrogowie Związku Radzieckiego w wielu krajach, w tym również przedstawiciele le kontrewolucyjnej emigracji z krajów socjalistycznych oraz wojowniczych elementów syjonistycznych. Z drugiej strony postępowe koła amerykańskie od dawna już wypowiadają się przeciwko polityce „zimnej wojny”, domagają się poprawy stosunków USA ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, w tym także z Chińską Republiką Ludową oraz nawiązania z tymi krajami współpracy w celu utrwalenia pokoju.

Wśród burżuazji amerykańskiej i w amerykańskich kołach drobnomieszczańskich wiara w to, że Chiny przestają być krajem zbyt „rewolucyjnym” i „komunistycznym” zrodziła nadzieję, że

Przyszłość Polaków

„Polska 2000”

Kilkuset ekspertów — uczonych, działaczy politycznych i go spodarczych pracuje aktualnie nad reformą systemu działania państwowego, ekonomicznego i społecznego. W komisji d/s unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa pracuje 230 ekspertów w 11 zespołach. Ponad stu pedagogów, ekonomistów, demografów, socjologów, statystyków pracuje nad raportem o stanie oświaty w Polsce. Raport, będzie nie tylko ilustracją aktualnego stanu systemu oświatowego, ale także prognozą jego kierunków rozwojowych i potrzeb w najbliższych dziesięcioleciach.

Nad prognozą rozwoju społeczno-gospodarczego kraju pracują eksperci z komitetu badań i prognoz „Polska 2000”, działającego przy PAN.

Generalne pytanie dotyczące perspektyw dla Polski — czeka na odpowiedź. Już obecnie jednak ważne elementy jej przyszłej syntezy rozwojowej są opracowane. Dotyczy to m. in. prognoz demograficznych, struktury przestrzennego zagospodarowania kraju, ogólnej struktury rozwoju urbanistycznego Polski.

Warto zwrócić także uwagę na wytyczne zawarte we wstępnych założeniach planu na lata 1971—1975. Plan ten nie jest prognozą. Dotyczy najbliższych czterech lat. Niemniej jednak w jego założeniach wycyfrowała można intencje, które realizować się będzie również w latach następnych. Z założeń tych wynika, że w najbliższych 4 latach o 38—39 proc. wzrosnąć ma dochód narodowy. W tym samym tempie wzrastać ma fundusz spożycia i dochodów osobistych. O 18 proc. wzrosnąć mają płace realne i o tyleż samo dochody realne ludności rolniczej.

Jest to więc plan zakładający osiągnięcie widocznego wzrostu poziomu życia w naszym kraju. Plan nastawiony na zaspokojenie, szeroko rozumianych, potrzeb społeczeństwa.

Gotowe są prognozy demograficzne. W ich opracowaniu partycypowały Główny Urząd Statystyczny, placówki naukowo-badawcze Akademii i szkolnictwa wyższego. Wiadomo, że w roku 2000 będzie nas, Polaków, 40 mln. w wersji optymalnej, 39 mln. w wersji minimalnej. Demografowie na podstawie analizy kilku różnych czynników, w tym m. in. biologicznych, postępu w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej, wzrostu ogólnego poziomu życia — przewidują dalsze przedłużenie przeciętnej życia Polaka i Polki. Szereg innych wskaźników ekonomicznych i społecznych pozwala przypuszczać, że polska rodzina przyszłości w przytaczającej liczbie przypadków będzie rodziną dwudziętą.

Te 39—40 mln. Polaków w zdecydowanej większości mieszkać będzie w miastach. Specjaliści z zakresu przestrzennego zagospodarowania kraju nie przewidują jednak rewolucji urbanistycznej.

Prof. Kazimierz Dziewoński, w opracowanej przez siebie prognozie przekształceń struktury osadniczej Polski — zakłada, że w 2000 r. będą w Polsce dwa zespoły miejskie liczące ponad 2 mln. mieszkańców, 7 miast „milionerów” i 8 miast 200—„tysięczników”. Naukowcy utrzymują, że dominującym typem miasta Polski roku 2000 będzie miasto średniej wielkości. O ile istotnie tego typu tendencja rozwojowa widoczna jest w przeprowadzanych analizach, to warto zmierzać do jej podtrzymania. W miastach tego typu istnieją lepsze warunki życia, niż w miastach małych lub wielkich.

Na pytanie: jakie perspektywy dla Polski? — zarys odpowiedzi powstaje w gabinetach uczonych, przy stołach dyskusyjnych, na naradach roboczych. O jej ostatecznym kształcie, a przede wszystkim o możliwościach realizacji postawionych sobie celów w ostatecznym rachunku zadecyduje jednak człowiek — jego „jakość”. O perspektywach Polski zadecyduje więc jej społeczeństwo, którego praca tworzy przyszłość kraju.

WITOLD GAWRON (PAP)

Amerykanie za uspołecznieniem służby zdrowia

W ostatnich latach uległa radykalnej zmianie postawa ogółu amerykańskiego społeczeństwa wobec projektów uspołecznienia służby zdrowia. Projekty w tym zakresie, które do niedawna natrafiały na zdecydowane opory w Kongresie i prasie amerykańskiej, zyskują sobie teraz coraz szersze poparcie.

W Kongresie toczą się obecnie debaty nad 6 projektami uspołecznienia służby zdrowia. (PAP)

Główne kierunki programu integracji

Uchwalony przez XXV Sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Bukareszcie „Kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG” został opublikowany w całości w czwartym organie prasowym krajów RWPG (w Polsce — w „Trybunie Ludu” z dn. 7 bm.) składa się on z 4 części i 17 rozdziałów i obejmuje w gazecie dużego formatu sześć i pół strony druku.

Najważniejsze zadanie po ustanowieniu programu zawiera jego część druga precyzująca formy i metody pogłębiania integracji gospodarczej krajów RWPG. Częściowo są to formy i metody w powodzenie już stosowane w dotychczasowym rozwoju współpracy; spotykamy się tu jednak również z szeregiem innowacji charakterystycznych dla nowego, wyższego etapu rozwojowego.

Jedną z głównych form wzajemnej współpracy — koordynacja pięcioletnich planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich (z uwzględnieniem również koordynacji ważniejszych inwestycji) poprzedzać, a zarazem uzupełniać i wzbogacać będzie praktyka przeprowadzania systematycznych, dwustronnych i wielostronnych konsultacji w zakresie głównych problemów polityki gospodarczej oraz współpracy w opracowaniu długofalowych programów gospodarczych.

Współpraca krajów RWPG w dziedzinie prognozowania obejmie w latach 1971—1975 zarówno prognozy światowych tendencji rozwoju gospodarczego i naukowo-technicznego (dynamika wzrostu, zmiany strukturalne itp.), jak też prognozy dotyczące kształtowania się sytuacji w zakresie głównych rodzajów produkcji materialnej: ważniejszych surowców, energetyki, nowoczesnych maszyn, elektroniki, chemii itd.

Koordynacja planów gospodarczych, która dotychczas obejmowała tylko okresy pięcioletnie — rozszerzona zostanie w myśl wytycznych „programu” także na dłuższe okresy, obejmujące 10—12 lat, ale z uwzględnieniem jedynie ważniejszych kierunków rozwoju produkcji i wymiany.

Dalszym uzupełnieniem współpracy w dziedzinie planowania będzie praktyka wspólnego planowania rozwoju niektórych gałęzi lub rodzajów produkcji, mających szczególne znaczenie dla przyszłego rozwoju gospodarczego.

W zakresie nauki i techniki „program” przewiduje zarówno wzajemną koordynację badań w poszczególnych dziedzinach, co stanowi przedmiot współpracy krajów RWPG już od szeregu lat, jak też m.in. programowanie rozwoju nauki i techniki na okresy wieloletnie, wymiarne produkcyjnych osiągnięć naukowo-technicznych oraz przedsięwzięć, doświadczeń, kooperacji w tej dziedzinie, a także wspólne opracowywanie ważniejszych zagadnień naukowo-technicznych. Rozszerzeniu ulegnie współpraca w zakresie przygotowania i rozwoju kadr naukowych.

W dziedzinie handlu zagranicznego „program” zmierza do znacznego rozszerzenia wzajemnej wymiany towarów i usług między krajami RWPG w oparciu o udoskonalone formy i mechanizmy tej wymiany. Wprowadzone zostaje zróżnicowanie towarów będących przedmiotem obrotów na grupę, co do których ustalane będą (w umowach handlowych) sztywne kontyngenty ilościowe i wartościowe oraz na grupę towarów, dla których nie ustala się kontyngentów. Te pierwsze — to głównie podstawowe surowce materiałowe do produkcji, maszyn i urządzeń wytwórczych, towarów rolnopozyskowych i towarów masowej konsumpcji; te drugie — to przeważnie artykuły rynkowe o zróżnicowanym asortymencie.

Odrębny rozdział poświęcony jest doskonaleniu stosun-

ków walutowo-finansowych między krajami RWPG. Prze widuje się m.in. podjęcie kroków mających na celu umocnienie roli wspólnej waluty (ru bła transferowanego) tak, aby spełniała ona w pełnej mierze podstawowe funkcje między narodowej waluty socjalistycznej krajów członkowskich RWPG (miernika wartości, środka płatniczego i środka akumulacji), jak również zapewnienie realności jej kursu i faktycznej wymiennalności tej waluty. Ta wspólna waluta w miarę zwiększenia jej roli może być w perspektywie wykorzystywana także w rozliczeniach z krajami trzecimi. Podjęte zostaną również przedsięwzięcia zmierzające do urealnienia kursów walut narodowych krajów RWPG w stosunku do rubla transferowego i we wzajemnych relacjach tych walut, jak również do wzajemnej wymiennalności waluty wspólnej i walut narodowych. W tym względzie „program” określa konkretne terminy realizacji tego zadania.

Jeśli chodzi o organizację i system współpracy „programu” kładzie duży nacisk na rozwój bezpośrednich powiązań między organami i organizacjami gospodarczymi krajów RWPG oraz na tworzenie nowych organizacji międzynarodowych, których działalność już działa z korzyścią dla uczestniczących w nich krajów.

Część trzecia uchwalonego na XXV Sesji RWPG „programu” zawiera ogólne zasady oraz podstawowe kierunki i zadania rozwoju współpracy w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa i gospodarki wodnej przewiduje się m.in. prowadzenie wspólnych prac geologiczno-poszukiwawczych, budowę i eksploatację wspólnych zakładów wydobywczych paliw i surowców oraz elektrowni, tworzenie między narodowych organizacji produkcyjnych handlowych, projektowych, budowlanych oraz naukowo-badawczych, popieranie produkcji niektórych ważnych rodzajów dóbr.

Szczególnie istotne postanowienia, stanowiące rozszerzenie i wzbogacenie dotychczasowej praktyki w tej dziedzinie, formułuje „program” w odniesieniu do specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Wzajemna współpraca opierać się będzie o cały kompleks zagadnień gospodarczych, produkcyjnych, handlowych, naukowo-technicznych, walutowo-finansowych, prawnych i innych, określających konkretne warunki specjalizacji, techniczno-ekonomiczne parametry produkcji, cen, wielkości wzajemnych dostaw, gwarancje, sankcje umowne itd.

Szczególnie eksponowane miejsce zajmuje w „progra-

mie” przemysł maszynowy. Jako główne kierunki wzajemnej współpracy w tym zwiastuje badań rozwojowych specjalizacji wytwórczej i powiązań kooperacyjnych, wymienia się produkcję urządzeń energetycznych (w tym również dla energetyki jądrowej), urządzeń wiertniczych i górniczych o podwyższonych parametrach eksploatacyjnych, sprzętu automatyki dla hutnictwa, obrabiarzy ze sterowaniem programowym oraz linii automatycznych i kompleksowych systemów urządzeń produkcyjnych dla przemysłu maszynowego, taboru kolejowego i morskiego (ze szczególnym uwzględnieniem jednostek do transportu systemem kontenerowym), samochodów ciężarowych i osobowych, urządzeń dla przemysłów: chemicznego, rafineryjnego, celulozowo-papierniczego, włókienniczego i odzieżowego (w tym — agregatów ze sterowaniem programowym) oraz spożywczego.

Szczególnie wsłoucha obejmie również produkcję sprzętu niezbędnego w walce z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, a także — w dziedzinach związanych z przemysłem maszynowym i elektroniką — tworzenie i upowszechnianie nowoczesnych systemów elektronicznego przetwarzania danych, rozwój telewizji kolorowej, rozwój i unowocześnienie systemów łączności i komunikacji.

Ostatnia, czwarta część „programu” zawiera postanowienia z zakresu doskonalenia prawnych podstaw współpracy krajów członkowskich RWPG, ze szczególnym uwzględnieniem problemu odpowiedzialności materialnej państw za przyjęte zobowiązania. (AR)



W świetle spisu rolnego

Uzasadnione nadzieje

W jakim kierunku rozwijało się rolnictwo wielkopolskie w minionym półroczu i jakie to ma znaczenie dla gospodarki województwa obecnie oraz na przyszłość? Oto pytania nasuwające się przy analizie wyników spisu rolniczego z czerwca br.

Przesunięcia w hodowli

Dane te wskazują na niezmierny przyrost pogłowia bydła w gospodarce całkowitej. Przekracza ono milion sztuk, z tego przeszło połowę stanowiły młode (mamy go obecnie o 5,2 procenta więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku). Jest to zjawie-

sko korzystne z punktu widzenia odnowy stada jak i specjalizacji w hodowli bydła rzeźnego. Niepokoje jednak fakt, że stało się kosztem krów dojnych, których pogłowie zmniejszyło się w Wielkopolsce o 4,6 procenta. Największy spadek ilości bydła nastąpił w gospodarstwach indywidualnych (o półtora procent), w tym krów mlecznych aż o 5,2 procenta. Poważny skok w hodowli bydła notuje się w sektorze uspołecznionym, zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych, w których wzrosło ono najwyżej, lecz i tam widać pewien spadek w liczbowej obsadzie krów w stosunku do półroczia 1970.

W czym upatruje się przyszły zmniejszenia pogłowia krów mlecznych? Odpowiedź nie jest prosta ani łatwa. Po pierwsze — tłumaczyć to można nasileniem akcji odgruzliczania bydła, powodującym konieczność eliminacji krów chorych lub zagrożonych tą chorobą. Po drugie — nadal występują skutki niedoboru pasz objętościowych i treściwych na skutek suszy w latach poprzednich, co skłoniło rolników do ograniczania w swoim czasie pogłowia bydła. Po trzecie — korzystne ceny na żywiec wołowy, spowodowały przestawienie się na opasy. Zjawisko to wystąpiło już w roku ubiegłym, a w pierwszym półroczu 1971 spotęgowało się jeszcze bardziej. Poza tym w Wielkopolsce jest tendencja do poprawy stanu jakościowego stada, nie raz kosztem jego ilości, aby uzyskać większą jego produktywność. To się potwierdza w praktyce. Mimo spadku pogłowia krów, mieliśmy w maju br. rekordowy skup mleka. Obecnie wyniki nie są tak dobre; znów bowiem okresowo zaważyły na tym m.in. niedobory pasz soczystych na skutek suszy.

Run na trzodę chlewną

Spis potwierdził obserwowany od kilku miesięcy dynamiczny rozwój w hodowli trzody chlewnej. W gospodarce całkowitej pogłowie świń wzrosło do przeszło dwóch milionów sztuk, czyli o ponad 250 tysięcy sztuk w porównaniu ze spisem rolnym z czerwca 1970 r. Te imponujące 14 procent przyrostu stada, a prosiat — nawet 15,5 procenta, to najlepsza odpowiedź poprawy zaopatrzenia rynku; nie nastąpi to jednak wcześniej niż w IV kwartale br., bo wówczas spodziewane jest nasilenie skupu żywca wieprzowego. Największy skok notuje się w gospodarce indywidualnej, pogłowie trzody podniosło się tam o 199 tysięcy sztuk, w tym samych prosiat o 99 tysięcy sztuk. W dalszym

ciągu utrzymują się tendencje wzrostowe, bo w wielu powiatach ceny prosiat są niezwykle wysokie, wahać się w granicach od 1200 do 1500 złotych za parę.

Tendencje rozwojowe w hodowli świń występują w większym lub mniejszym stopniu we wszystkich powiatach naszego województwa. Najwyższymi wskaźnikami przyrostu ilościowego mogą się pochwalic najbardziej podatne na koniunkturę gospodarczą powiaty wschodnie: koniowski, kaliski, słupecki; najniższe mają powiaty: wolsztyński, nowotomyski, szamotulski i kościański.

Żeby nie zabrakło pasz

W związku ze zmianami kierunków produkcyjnych w hodowli zwierzęcej, widać też różnice w strukturze zasiewów, choć powierzchnia ich niewiele się zmniejszyła w gospodarce całkowitej. Na około półtora miliona hektarów zasiewów cztery podstawowe zboża zajmowały ponad 785 tysięcy hektarów, a więc nieco mniej niż w roku ubiegłym. Przesunięcia w uprawach zbóż na rzecz kultur bardziej intensywnych, okopowych i pastewnych nastąpiły w większym stopniu w gospodarstwach indywidualnych niż uspołecznionych. Wzrósł tam wyraźnie, przeważnie po kilkunastu procent, udział pszenicy ozimej, jęczmienia, rzepaku, przy równoczesnym spadku zasiewów żyta, pszenicy jarej, owsa, a także uprawy ziemniaków. Zmiany obserwuje się w sektorze uspołecznionym, z tym że w państwowej gospodarce rolniej jest najpoważniejszy, bo aż o 22,5 procenta, wzrost uprawy jęczmienia jarego.

Korzystniejszy klimat dla zagospodarowywania ziemi przyczynił się do zmniejszenia obszaru odlogów i ugorów z ponad 15 tysięcy hektarów w roku ubiegłym do 9600 hektarów obecnie. Ponad tysiąc hektarów obsiano więcej w gospodarstwach indywidualnych, a także uprawiono dodatkowo ponad 2600 hektarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Wyniki spisu rolnego, oprócz materiału porównawczego dla specjalistów, sterujących na co dzień produkcją roślinną i hodowlaną, dały obraz aktualnych tendencji występujących w rolnictwie wielkopolskim. Są one na ogół prawidłowe. Rozwój hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej i młodego bydła rzeźnego, roją nadzieje na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego w żywność.

MARIA POLCYNOWA

Od września już po nowemu

O wstępnych stażach pracy — optymistycznie

W pierwszych dniach czerwca br. Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła uchwałę o wstępnych stażach pracy, której największy walor leży w nowym sposobie rozumienia funkcji wstępnego stażu pracy. Zmiany te są korzystne dla osób, które podejmą pierwszą pracę zawodową.

Każdy z nas, już pracujących, doskonale wie, czym jest i powinien być pierwszy okres pracy zawodowej. Wczasy, który uchwała nazywa stażem pracy, kształtuje się stosunek do wykonywanych zajęć, wytwarza się to, o czym zwykliśmy mówić — atmosfera pracy. Właśnie z myślą o dobrej atmosferze od pierwszych dni zatrudnienia młodego, niedawno jeszcze ucznia lub studenta — uchwała rządu określa główny cel wstępnego stażu pracy. Jest nim szybka adaptacja zawodowa i społeczna absolwenta.

JUŻ NIE UCZEŃ

Słusznie zrezygnowano z funkcji kształceniowej stażu nadmiernie poprzednio eksploatowanej. Rodziła ona częste konflikty między nowo zatrudnionym a zakładem pracy. Absolwenta nie traktowano jak faktycznego pracownika, lecz w sposób sztuczny przedłużano okres jego nauki, co czasem powodowało nawet re-

cesję w zdobytej wiedzy w szkole, czy w uczelni. Tak pomyślany program stażu nie spełniał nawet funkcji wychowawczych. Przeciwnie, wpływał destruktywnie na jakość i termin kończenia szkoły i studiów.

Rezygnacja z funkcji kształcenia wstępnego stażu pracy będzie możliwa, ponieważ w szkolnictwie zawodowym i wyższym nastąpiły — bądź przygotowywane są — reformy, które wysuwają na plan pierwszy praktyczne przygotowanie do zawodu. Na przykład reforma systemu i programu studiów technicznych zapowiada wzrost o blisko połowę praktyk produkcyjnych, odbywanych w czasie studiów.

Według nowej uchwały rządu, zakład pracy, przyjmując absolwenta, zobowiązany jest do zawarcia na piśmie umowy o pracę na czas nieokreślony, która uwzględni: czas trwania i miejsce odbywania wstępnego stażu pracy, prawa

i obowiązki pracownika, stanowisko i wysokość wynagrodzenia, a w stosunku do absolwentów szkół wyższych — stanowisko po zakończeniu wstępnego stażu pracy.

KRÓCEJ I ELASTYCZNIEJ

Nowe przepisy pokaźnie skracają wstępne staże pracy — od 3 do 12 miesięcy, zależnie od profilu szkoły czy kierunku studiów absolwenta. Uchwała rządu, obarczając kłady pracy odpowiedzialnością za organizację i przebieg stażów, nałożyła na ich kierowników obowiązki skracania lub przedłużania wstępnego stażu pracy w zależności np. od zakresu i wyników odbytych przez absolwenta praktyk zawodowych, wyników nauki w szkole lub na uczelni. Nowa organizacja stażu pracy nie przewiduje też żadnego egzaminu postażowego. W określonych okolicznościach uchwała zwalnia absolwentów od obowiązku odbywania stażu pracy i nie odnosi się m.in. do absolwentów

podejmujących pracę w zawodzie nauczycielskim oraz do absolwentów szkół morskich.

JASNOŚĆ W FINANSACH

Przepisy o placach znalazły w uchwałach rządu właściwe miejsce. Odstąpiono od zasady, że pracownikowi odbywającemu staż przysługuje najniższe wynagrodzenie przewidziane dla stanowiska, które absolwent mógłby objąć po zakończeniu stażu. Utworzenie dla pracowników umysłowych stanowisk „stażysty” i ustalenie przez właściwe resorty wysokości zasadniczego wynagrodzenia, szczegółowe ustalenie wysokości wynagrodzeń dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół zawodowych zatrudnianych podczas stażu na stanowiskach robotniczych — to kierunek regulacji plac w nowej uchwałach rządu.

Poza tym każdemu absolwentowi odbywającemu wstępny staż pracy można będzie przyznać premie, w zależności

od osiąganych wyników w pracy, w wysokości do 25 proc. miesięcznego zasadniczego wynagrodzenia. Zasady ustalone w uchwale stosuje się również do absolwentów, którzy w dniu wejścia w życie uchwały, tj. 1 września 1971 r., już odbywają wstępny staż.

W tym samym dokumencie rząd znówelizował uchwałę Rady Ministrów nr 367 z 1959 roku w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych.

*

Nowa uchwała rządu w sprawie wstępnego stażu pracy podjęta w klimacie wielkich przemian polityczno-gospodarczych uwzględniła wiele letnie postulaty organizacji młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji oświatowych. Jej właściwa realizacja zależy od postawy kierownictwa zakładów pracy. Nad prawidłowym przebiegiem stażów czuwać też powinny wszystkie organizacje wchodzące w skład samorządu robotniczego.

MIECZYSLAW STAŃCZAK
wicedyrektor Departamentu Studiów Technicznych
Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego

Sprawiedliwie i krytycznie

Wakacyjne życie telewizyjne zaczyna się teraz toczyć pod znakiem sportu. Przeżyliśmy więc lekkoatletyczno-bokser-ski czwartek, po czym wczoraj zainaugurowano „sześciogodniówkę” lekkoatletyczną z mistrzostw Europy w Helsinkach. Dla dużej części widzów jest to najciekawszy teraz program, chociaż — pamiętać trzeba i o tym — wielu widzów sport na małym ekranie nie interesuje. Chciałbym jednak zwrócić uwagę nie tylko miłośników sportu na program, który w niedzielne przedpołudnie transmitowano z Drezna przede wszystkim z myślą o młodych widzach. Myślę o programie telewizyjnym zatytułowanym „Sport i zabawa” — w istocie rzeczy finałowej imprezie sportowo-zabawowej dla szkół Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Była to na pewno znakomita rozrywka zarówno dla samych uczestników tej imprezy jak i dla widzów. Jednak nie to wydało mi się najważniejsze, bo i w programach naszej telewizji mamy przecież nie gorsze wzory podobnych imprez, żeby przypomnieć mający już kilkuletnią tradycję „Konkurs 5 milionów”. Z podziwem patrzyło się przede wszystkim na to, z jaką uwagą traktowali sportowo-zabawowe wyczyny młodzieży obecni na tej imprezie dorośli. Nie tylko widzowie, którzy tak żywiołowo bawili się pod dyktando „nastoletnich” uczestników imprezy. Uczestników imprezy nagradzał bowiem osobiście przewodniczący komitetu olimpijskiego NRD, widząc w nich przyszłych mistrzów i rekordzistów. Już na przykładzie tego programu można było zauważyć w jak znakomitej atmosferze rozwija się sport w NRD, jak szeroka ma bazę. Nic też dziwnego, że sport Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ostatnich latach w tak licznych dyscyplinach osiąga najwyższy poziom światowy. Myślę, że i u nas warto by wprowadzić do praktyki życia szkolnego coś na kształt masowej imprezy „Sport i zabawa”.

Poza sportem na małym ekranie przeżywa swój renesans tematyka społeczna — krytyczna w swojej wymowie publicystyka i informacja. Nic tak przekonująco i drastycznie nie potrafi obnażyć braków jak kamera telewizyjna wsparta celnym komentarzem. To dopiero na widok kamery w upalny dzień uruchomiono w warszawskich „Delikatesach” stoisko z napojami: kiedy zaś w obecności kamery ty odbywał się tzw. „weekend z radnym” — stołeczny handel potrafił uruchomić nawet kuchnię polową dla letników, ale kiedy tylko zabrakło radnego, handel — jak to ujawniły kamery telewizyjne w tym samym miejscu — natychmiast zrzeczygował z wszelkiej działalności...

Wystarczyłoby z tego, co ukazała telewizja, wyciągnąć wniosek, że nie wolno działać tylko na pokaz: kamera — i nie tylko ona — widzi wszystko, a przy tym dla uzasadnionej społecznie krytyki istnieje zielone światło.

Patrząc z tego punktu widzenia, chciałoby się już teraz być pewnym skuteczności takich pozycji programu telewizyjnego jak przedwczorajszy reportaż filmowy K. Przysieckiego, zatytułowany „Tok sprawy”. Jest to historia zmyślnego kombinatora z Chelma, który potrafił wywieść w pole urzędników niejednej rady narodowej. Niejednego przedsiębiorstwa państwowego i także ministerstwa, by zarabiał krocie po prostu oszustwem. Teraz zaś zwodzi sąd, przed którego oblicze „usprawiedliwiony” jakoś nie może — jak dotychczas — się stawić. Podobno rozprawa odbędzie się wreszcie we wrześniu. Jeśli tak, niechaj autor „Toku sprawy” nie zapomni poinformować o tym widzów...

Program ten nie był jedynym rodzyńkiem w wakacyjnym cieście programów telewizyjnych. Podobnie ciekawy i zasługujący na uwagę był magazyn „Kontakty”, czego potwierdzenie znaleźliśmy także w ich najnowszym wydaniu. Zarówno relacja o bandyckim wybruku chuligana, który na oczach współpasażerów wyrzucił z jadącego pociągu konduktorkę, jak i krytyka utrzymywania w miastach niezasielonych mieszkań — musiała swą wymową wzbudzić oburzenie widzów. Nie chcemy się godzić z pobłażaniem bandytmow, jak i nie chcemy godzić się z niegospodarnością. Krytyka tv nie powinna pozostać bez echa.

ZASTĘPCA

Ksiądz pozwał do sądu biskupa i zażądał... odszkodowania

Niecodzienny wypadek zdarzył się w podrzymskiej miejscowości Velletri we Włoszech. Oto miejscowy ksiądz, don Antonio Marcato pozwał przed miejscowy sąd swego biskupa, Raffaello Macario z Albano, oskarżając go o „brak opieki” i „pozbawienie środków do życia” oraz do magając się z tytułu odszkodowania wypłaty kwoty 10 milionów lirów (około 16.000 dolarów). Ks. Marcato stwierdził w pozwie, że domaga się, by biskup „zapewnić mu stabilizację ekonomiczną, zobowiązując się przyznać powodowi jakąś funkcję, która przynosiłaby dochód zabezpieczający dostateczne i godne stanu duchownego warunki bytu, umożliwiające spokojnie wykonywanie misji duszpasterskiej”.

Nieoczekiwany finał

Może jeszcze bardziej sensacyjny był jednak finał całej sprawy. Oto po pierwszej rozprawie na drugiej ks. Marcato wycofał pozew, oświadczając, że „został usatysfakcjonowany przez biskupa”.

Cóż więc takiego nastąpiło między rozprawami?

Biskup z Albano zaniepokojony możliwością rozpoczęcia się skandalicznego procesu, który rzucił by mógł niedobre światło na jego osobę, zasięgnął rady z jednej strony wybitnych prawników, a z drugiej — biskupa Palazziniego.

Nasze wędrowki szlakami wielkopolskich zabytków musiały nas w końcu zaprowadzić do Pracowni Konserwacji Zabytków — przedsiębiorstwa państwowego, któremu powierzono generalnie sprawę odbudowy i konserwacji zabytków w naszym kraju. Przedsiębiorstwo zostało powołane w 1951 roku, ale oddział PKZ w Poznaniu istnieje dopiero od stycznia 1967 r., a kieruje nim inż. arch. Zbigniew Dwnerki. On to za prosił nas do zapoznania się z działalnością PKZ chcąc — w nawiązaniu do serii naszych publikacji na te tematy — przedstawić społeczeństwu co PKZ może i ile może w tej dziedzinie zrobić.

Oddział poznański PKZ — jeden z ośmiu istniejących w kraju — obejmuje działalnością miasto Poznań i woj. poznański, oraz woj. zielonogórski. Działalność ta szybko się rozwija. Wystarczy podać sumę 88 mln. zł, jaka wyraża wartość prac wykonanych w latach 1967 — 1970 i porównać z 40 mln. zł, jakie będą przerobione w roku bieżącym. Zaś na rok 1972 przewiduje się dalszy wzrost wartości wykonanych prac o jakieś 6 mln. zł. Warto tu od razu stwierdzić, że przedsiębiorstwo zdolne byłoby jeszcze na bieżący rok przyjąć jakieś prace, oczywiście pod warunkiem posiadania przez zleceniodawcę kompletnej dokumentacji. Jest to sytuacja w budownictwie bez precedensu, dla posiadaczy zabytkowych obiektów wielce korzystna, niechże więc z niej szybko korzystają.

PKZ w Poznaniu działa poprzez swoje pracownie: kon-

Poznań zobaczy kaliską „Trędowatą”

W dniach 13 i 14 września wystąpi w Poznaniu Teatr im. W. Bogusławskiego z Kalisza prezentując w sali Opery swoje głośne już w kraju przedstawienie „Trędowatej” wg Heleny Mniszkówny w reżyserii Macieja Prusa. Spektakl ten w lipcu z wielkim powodzeniem prezentowany był w Sopocie na gościnnych występach teatru kaliskiego w Teatrze Letnim. W zamian za „Trędowatą” Opera Poznańska zaprezentuje gościnnie w Kaliszu, w sali tamtejszego teatru, swoje przedstawienie „Służąca panią” Pergolesiego. Będzie to pierwsza po wojnie wizyta Opery Poznańskiej w tym mieście. (ob)

bano, małą miejscowością, nie zapewniającą księdzu żadnych stałych dochodów. W sumie ks. Marcato będzie otrzymywał z kurii biskupiej 100.000 lirów miesięcznie (około 160 dolarów). Ponadto tytułem odszkodowania wypłacono mu jednorazowo sumę 1.150.000 lirów (około 1.900 dolarów).

Głosy prasy

Czy na tym cała sprawa się kończy? Niezupełnie — wobec rozgłosu, jaki uzyskała w całej Italii. Prawdopodobnie właśnie z tego powodu ustosunkował się do niej nawet autorytatywny dziennik watykański „Osservatore Romano”. Tym razem — rzecz charakterystyczna — organ Stolicy Apostolskiej ani nie uderzył na alarm, ani też nie rzucił gromów na śmiałość w sutannie, lecz odwołał się do „chrześcijańskiego współczucia”. Stwierdzając, że „nie zamierza ani ingerować w wewnętrzny tryb postępowania sądowego (artykuł opublikowano jeszcze przed wycofaniem księgo pozwu — przyp. W.K.), ani też atakować duchownego”, dziennik watykański podkreślił, że w całej sprawie jest „potrzebne bardziej chrześcijańskie współczucie, aniżeli wymówki”.

Dzienniki katolickie zachowują na ten temat zrozumiałe milczenie, lub informują zwięźle o samym fakcie. Prasa laicka natomiast (np. rzymski konserwatywny dziennik „Il Messaggero”) poświęca jej sporo miejsca, podkreślając m. in. — jako charakterystyczną — interwencję watykańskiej kongregacji kleru, zmierzającej do uwzględnienia żądań księdza i zdjęcia tym samym całej sprawy z porządku dziennego sądu oraz z łamów prasy.

WITOLD KĘPA

Ile można konserwować?

serwatorską, dokumentacji naukowo — historycznej, projektową, konserwacji mebli zabytkowych, archeologiczno-konserwatorską oraz konserwacji malarstwa i rzeźby. Oczywiście, Pracownia Budownictwa Konserwatorskiego w tym wszystkim dominuje, w tym roku przerobiła na 25 obiektach około 30 mln. zł. Poznań partycypuje w tych pracach mniej więcej w jednej trzeciej. M. in. kończy się właśnie w Poznaniu remont kamieniczek przy ul. Wronieckiej, w których znajduje się dom studencki. Pracuje się

problemy, jak np. gdy przyszło konserwować dwa krzesła ambasady londyńskiej wycenione na 5 tysięcy funtów szterlingów i na tyle zabezpieczono! Trzeba było zakładać krasy w pomieszczeniu gdzie je konserwowano, zakładać specjalne zamki, bo taka suma jednak zobowiązuje. Interesujące, że pracownia ta najwięcej zamówień krajowych otrzymuje z terenu Kieleckiego, Białostockiego i Warszawskiego. Wcale zaś z Poznańskiego, choć przecież wiadomo, że jest na naszym terenie sporo zabytkowych mebli. Al-

do zrobienia. Można też zdać sobie sprawę o ile więcej dałoby się zrobić, gdyby o sprawach tych zawczasu myślaro. Regułą na przykład jest, że zbyt późno czyni się starania o konserwację zabytków. Zwykłe wtedy gdy obiekt jest już poważnie zdewastowany i jego remont kosztuje miliony. Parę lat wcześniej można by taki obiekt doprowadzić do doskonałego stanu stosunkowo niewielkim kosztem. Należy więc zaapelować do wszystkich posiadaczy zabytkowych obiektów — myślicie zawczasu o ich konserwacji!

Można by też z pewnością zaangażować większe środki w konserwację zabytków. Niejedno przedsiębiorstwo czy instytucja, które potrzebują obiektów wypoczynkowych — szkoleniowych zabiegają o tereny dla ich budowy, tereny te zagospodarowują, a potem przystępują do budowy — mogłyby zdobyć takie obiekty właśnie pośród zabytków. Być może koszty adaptacji byłyby większe, ale też trwałość i komfort nieporównanie większe. Taką instytucją są chyba związki zawodowe, zaś pośród przedsiębiorstw z pewnością najwięcej mają do zrobienia Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y zresztą robią sporo i są chyba najlepszym gospodarzem obiektów zabytkowych).

Bywa też, że próbuje się pewne prace konserwatorskie przeprowadzać „własnym przymysłem”. Tym sposobem zwykłe robi się więcej szkód niż pożytku. Jedynie prawidłowe jest zwrócenie się do Pracowni Konserwacji Zabytków w Poznaniu, gdzie załoga ponad 300 ludzi, w tym historycy sztuki, archeolodzy, zawodowi konserwatorzy sztuki, technolodzy drewna, technologowie malarstwa, rzeźbiarze, złotnicy, architekci, tapicerzy i inni specjaliści dokształceni na kursach konserwatorskich — wykonają te prace tak jak trzeba, co dla kultury polskiej ma przecież duże znaczenie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

ratujemy ZABYTKI

także przy dużej i małej śluzie na Cytadeli.

Zdaniem konserwatorów z PKZ sytuacja w Poznaniu w dziedzinie ochrony zabytków jest na ogół zadowalająca. Dużo gorzej jest w terenie województwa, gdzie sporo zabytkowych budowli jest w kiepskim stanie, niektóre chybą zniszczenia bezpowrotnie. Z ważniejszych prac tam prowadzonych przez PKZ wymienię wartość wspaniały pałac w Rydzynie, który ma wreszcie właściciela i użytkownika — Stowarzyszenie Inżynierów — Mechaników Polskich. Pałac adaptuje się na ośrodek szkoleniowy i dom pracy twórczej SAI, robi się tam własne oficy artystyczne. W Srebrnej Górze przeprowadzona będzie konserwacja pałacu z oficynami, czeka się jedynie na wykwaterowanie lokatorów. W Guitowicach po zrobieniu oficy przystąpiono do konserwacji pałacu, w którym znajduje się mieszczona dyrekcja PGK. W Rakoniewicach w robocie jest zburz poewangelicki — niestety nie ma on przyszłego użytkownika. W Siedlcu, pow. Środa, remontuje się pałac dla potrzeb Biblioteki Wojewódzkiej. W Goluchowie przeprowadza się prace osuszające, albowiem woda zagraża zabytkom mu zamkowi.

Pracownia Dokumentacji Naukowej — Historycznej zgromadziła już około 200 dużych opracowań własnych, spośród których szczególnie ciekawe są opracowania urbanistyczne miast wielkopolskich. Pracownia Projektowa przygotowuje dokumentację projektową — konserwatorską z zakresu architektury, konstrukcji, instalacji oraz kosztorysu, czyli dokumentację kompleksową, jaka potrzebna jest do wykonania prac konserwatorskich.

Pracownia Konserwacji Mebli Zabytkowych — do niedawna jedyna w kraju (obecnie jest druga w Krakowie) — wykonuje głównie zlecenia muzeów z całego kraju oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Połowa prac to właśnie zlecenia MSZ, na co składa się głównie konserwacja mebli zabytkowych naszych ambasad. Bywają z tym i takie

Zamek
w Rydzynie.



Rozmowa z oficerem śledczym

Dzisiaj przesłuchanie

Kapitan Andrzej ma włosy ostrzyżone na krótkiego jeża, chodzi stale po cywilnemu i namiętnie (do skona!) gra w brydża. Uwielbia łażenie po górach, ma cięnutki poczucie humoru i speccjalizuje się w tropieniu zabójców. Ucieszyłem się spotkaniu go przypadkiem w halu Komendy.

— Cześć, panie Andrzeju — zawolałem — ma pan może coś ciekawego?

— Dzień dobry. Wie pan co, opowiem panu o kieszonkowcach. Niech się pan nie krzywi, to najciekawsze środowisko przestępcze. Własny język, własna etyka... Cóż za obiekt dla socjologa... Jak pan sądzi, ile kradzieży kieszonkowych zdarza się dziennie na przykład w Warszawie?

— No, z dziesięć — strzeliłem.

— Przynajmniej trzy razy tyle. To oczywiście szacunek, bo z zeznań pokrzywdzonych wynika około 3000 rocznie, więc pan by miał rację. Ale ludzie nieraz w ogóle nie o-

rientują się, że zostali „zrobieni”. Myślą, że zgubili portfel, klną własną nieuwagę — a to robota fachowca. Uodowodnił takiemu kradzieź to czysta radość, nie bowiem nie robi takiej frajdy, jak rozwiązanie zadania z pozoru niewykonalnego...

— Jak oni to robią?

— Często najbezczelniej w świecie. Niedawno jeden za-blokował pewnego starszego pana w tramwaju od przodu, drugi — włożywszy mu od tyłu ręce pod pachy (stał na stopniach) — chwycił poręczę i w ten sposób unieruchomił całkowicie, a trzeci — bez żadnego opróżniał kieszenie. Kiedy pokrzywdzony zaczął krzyć, usłyszał tylko z tyłu szept — „cichu, tatusiu, jeszcze zepniemy sikor”. Zabrano mu ów sikor-zegarek, główny złodziej natychmiast uciekł — no, i niech pan udowodni coś tym, co zostali!

— Ale udowodniłście?

— Owszem. Na miejscu był akurat wywiadowca i towarzysztwo wyładowało w kryminalne.

— Czy zawodowi kieszonkowcy żyją tylko z kradzieży?

— Nie, w każdym razie nie zawsze. Niech pan sobie wyobrazi, że jeden z nich — niedawno z nim rozmawiałem — pracuje w fabryce, zarabia ponad pięć tysięcy... i kradnie! Spytałem go, dlaczego — a on na to: „panie śledczy, a jak pan po robocie wychodzi z komendy i zobaczysz, że ja leję kogoś w zęby — to mnie pan nie zgarniesz? No to ja też nie kończę zarabiania po godzinach!”

— Czy się myli, czy mówi pan o nich z nutką sympatii?

— No, niezupełnie. Co prawda oni nie zabijają, nie biją. Unikają innych przestępców, swoje pielegnują swoje tradycje. A że to niedobre, no cóż, od tego my jesteśmy, żeby je łepić...

— A co by pan doradził ich potencjalnym „klientom”?

— Uwagę. Unikanie tłoku, który często bywa sztuczną. Panie lubią nosić pieniądze w otwartych nierzach torebkach — a to przecież czysta okazja dla złodzieja. Panowie upodobili sobie tylną kieszeń od spodni jako miejsce na portfel — a tę właśnie kieszeń najłatwiej opróżnić... No, ale czas na mnie, do widzenia! Czekam na mnie morderca, dzisiaj przesłuchanie.

M. SOSNOWSKI

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Wyniki pierwszego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Helsinkach:

400 m ppł. — eliminacje (do półfinałów zakwalifikowało się 4 pierwszych zawodników z każdej serii):
1 seria: 1) Gawrilenko (ZSRR) — 50,8, 2) Hofer (Szwajcaria) — 51,3, 3) Salin (Finlandia) — 51,3, 4) Baggio (Francja) — 51,3.
2 seria: 1) Skomorochow (ZSRR) — 50,5, 2) Buetner (NRF) — 50,6, 3) Danis (CSRS) — 50,7, 4) Ballati (Włochy) — 51,1.
3 seria: 1) Rudolph (NRF) — 50,5, 2) Reibert (NRF) — 51,0, 3) Kulczewski (Polska) — 51,4, 4) Montgermont (Francja) — 51,4.
4 seria: 1) Nallet (Francja) — 50,7, 2) Stukalov (ZSRR) — 50,8, 3) Tuominen (Finlandia) — 51,2, 4) Nennige (NRF) — 51,2.

Pozostali Polacy Serafin i Banaszak zostali wyeliminowani. Serafin zajął w I serii piąte miejsce z rezultatem 51,5 sek., natomiast Banaszak był siódmy w II serii z czasem 51,9 sek.

100 m mężczyzn — eliminacje (czterech pierwszych zawodników z każdej serii zakwalifikowało się do półfinałów):
1 seria: 1) Chauvelot (Francja) — 10,6, 2) Nowosz (NRF) — 10,6, 3) Klotz (NRF) — 10,8, 4) Vilen (Finlandia) — 10,8.
2 seria: 1) Borzow (ZSRR) — 10,6, 2) Bombach (NRF) — 10,8, 3) Brieger (NRF) — 10,8, 4) Oliosi (Włochy) — 10,8.
3 seria: 1) Wucherer (NRF) — 10,3, 2) Echevin (Francja) — 10,4, 3) Kornelluk (ZSRR) — 10,4, 4) Green (W Bryt.) — 10,5.
4 seria: 1) Papageorgopoulos (Grecja) — 10,5, 2) Schenke (NRF) — 10,6, 3) Bohman (CSRS) — 10,7, 4) Clerc (Szwajcaria) — 10,7.

Polacy Maniak i Cuch odpadli. Pierwszy z nich startował w III serii i był piąty w czasie 10,7 sek., Cuch natomiast był piąty w IV serii 10,8 sek.

400 m kobiet (z czterech serii eliminacyjnych po 4 najlepsze zawodniczki zakwalifikowały się do półfinałów):
1 seria: 1) Kuenne (NRF) — 52,2, 2) Besson (Francja) — 53,2, 3) Rueckes (NRF) — 53,6, 4) Lundgren (Szwecja) — 53,8.
2 seria: 1) Seidler (NRF) — 52,7, 2) Boedding (NRF) — 53,0, 3) Czi-stinkowa (ZSRR) — 53,2, 4) Burggraaf (Holandia) — 53,6.
3 seria: 1) Eklund (Finlandia) — 54,4, 2) Frese (NRF) — 54,4, 3) Kafer (Austria) — 54,5, 4) Randerz (Szwecja) — 54,5.
4 seria: 1) Lonsse (NRF) — 53,3, 2) Sykora (Austria) — 53,5, 3) Strandvall (Finlandia) — 53,7, 4) Roscoe (W Bryt.) — 54,0.

Reprezentantki Polski Zientarska i Plecyk odpadły. Zientarska biegnąc w I serii, zajęła ostatnie 7 miejsce w czasie 55,0 sek. Plecyk była szósta w II serii z czasem 54,3 sek.

Skok w dal mężczyzn. Minimum kwalifikacyjne do finału wynosiło 7,70 m. Uzyskało je 15 zawodników: Lenik (ZSRR) — 7,93, Tourret (Francja) — 7,82, Sarucan (Rumunia) — 7,79, Ter-Owanesian (ZSRR) — 7,77, Szudrowicz (Polska) — 7,75 (wszyscy w pierwszym skoku); Davies (W. Brytania) — 7,90, Schwarz (NRF) — 7,80, Kobuszewski (Polska) — 7,77, Hauveland (Norwegia) — 7,75, Klaus (NRF) — 7,72 (wszyscy w drugim skoku); Baueson (Francja) — 7,82, Toivonen (Finlandia) — 7,77, Bendixen (Norwegia) — 7,74, Podluzny (ZSRR) — 7,72, Mylimaki (Finlandia) — 7,70 (wszyscy w trzecim skoku).

800 m mężczyzn — 1 seria: 1) Fromm (NRF) — 1,48, 2) Medjimurec (Jug.) — 1,49, 3) Fernandez Ortiz (Hiszpania) — 1,49, 3, 4) Alto (Finlandia) — 1,49, 3.
2 seria: 1) Carter (W. Bryt.) — 1,46, 2) Fried (NRF) — 1,47, 3) Meszczerski (ZSRR) — 1,47, 5, 4) Hensgens (Holandia) — 1,47, 9.
3 seria: 1) Arzanow (ZSRR) — 1,49, 3, 2) Larsen (Dania) — 1,49, 3, 3) Waszkiewicz (Polska) — 1,49, 4, 4) Browne (W. Bryt.) — 1,49, 4.
4 seria: Ohlerth (NRF) — 1,59, 2, 2) Plachy (CSRS) — 2,00, 1, 3) Kupczyk (Polska) — 2,00, 1, 4) Meyer (Francja) — 2,00, 6.

W pierwszej serii odpadli Linkowski zajmując szóste miejsce w czasie 1,51,7 min.

Pchnięcie kulą: Złoty medal w pchnięciu kulą kobiet zdobyła lekkoatletka z ZSRR Nadieżda Cziżowa rezultatem 20,16 m. Srebrny wywalczyła zawodniczka NRF Maritta Lange 19,25, a brązowy jej rodaczka Margitta Gummel 19,22 m.

W drugim spotkaniu na międzynarodowym turnieju koszykówki w Helsinkach, reprezentacja Polski pokonała Rumunię 83:76.

W dniach 11-12 września br. rozegrany zostanie XXVIII Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Tatrzański, najbardziej popularna motorowa impreza w kraju. Zawodnicy walczą o „Wielką Nagrodę Tatr”.

W tradycyjnym turnieju tenisowym juniorów w Bydgoszczy o puchar ZG ZMS bierze udział 110 zawodników i zawodniczek m. in. z Poznania (AZS).

Zawody kolarskie w Rawiczu

Duże zainteresowanie mieszkańców Rawicza wzbudziły zawody kolarskie LZS minionej niedzieli. W kategorii młodzików (30 okrażeń toru) najlepszy był Andrzej Stanisławski, miejscowego wyścigowca Marian Krupa a trzeci był Henryk Pludra, wszyscy z Sierakowa. W kategorii juniorów (50 okrażeń) pierwszy był Józef German, w wyścigu parami najlepszym okazał się Józef German ze Stanisławem Nizwickim przed Wiesławem Jędryką i Witoldem Bałą, (wt).

Sparring piłkarzy Polonii

W przyszły piątek 13 bm. o godz. 18 na boisku Polonii przy ul. Szybowników w Lesznie odbędzie się bardzo atrakcyjny i ciekawy spotkanie piłkarskie. Przeciwnikiem Polonii będzie drużyna składająca się ze studentów z krajów afrykańskich przebywających w Lesznie na obozie wycieczkowym. W skład wchodzi piłkarze z Algierii, Omanu, Zambii, (R)

OBNIŻKA CEN

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIE W POZNANIU PRZYPOMINA,

że wszystkie branżowe sklepy detaliczne na terenie m. Poznania i województwa PROWADZĄ OKAZYJNĄ WYPRZEDAŻ OBUWIA, ART. GALANTERII SKÓRZANEJ I Z TWORZYW ORAZ FUTRZARSTWA. ŚREDNIA OBNIŻKA CEN 50 PROC.

K6052

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „POLON” Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, tel. 67-20-81, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni natychmiast pracowników w następujących zawodach:

- ŚLUSARZY również ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych,
- FIZYKÓW,
- SZLIFO — POLERNIKÓW,
- LAKIERNIKÓW,
- POMOĆ LAKIERNIKA — kobiety,
- WOBULARZA,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w magazynie,
- KIEROWCÓW wózków elektrycznych do transportu wewnętrznego,
- KIEROWCÓW NA SAMOCHÓD z II kategorią prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy przy ul. Bułgarskiej 63/65. K6019

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów - Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna nr 14 — przyjmie zaraz:

1. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za i wylądunków,
2. KIEROWCÓW z I, II wzgl. III kat. starą prawa jazdy,
3. MONTERÓW wodno-kan. lub pracowników przyuczonych,
4. PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do magazynu materiałów drogowych — praktyka,
5. MALARZA — TYNKARZA z uprawn. czeladniczymi lub mistrzowskimi,
6. MASZYNISTĘ na walec drogowy typ NV 10 — uprawnienia,
7. MASZYNISTĘ koparki hydraulicznej kołowej — uprawnienia,
8. MASZYNISTĘ spycharki „Mazur” — uprawnienia,
9. KIEROWNIKA Sekcji Gosp. Samochodowej — wyższe lub średnie techniczne plus znajomość w zakresie eksploatacji pojazdów,
10. ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO do Działu Gosp. Magazynowej — wyższe lub średnie plus praktyka,
11. ST. MISTRZA warsztatów naprawczych — technik lub dyplom mistrzowski w zakresie mechaniki samochodowej plus praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego w godz. od 8-14, telefon 569-21. K6077

Poznańskie Restauracje Dworcowe „Wars” w Poznaniu, Dworzec Główny — przyjmą zaraz do pracy KUCHARZY z praktyką. Warunki pracy wg układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmują oraz informacji udziela Sekcja Kadr — Dworzec Główny, pokój 57. K5986

Sprzedam 2 kompresory, narzędzia samochodowe, sprzęt turystyczny, rybacki. Poranek 3 przy Marceńskiej, po godz. 17. 14987g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407 po kapitalnym remoncie. Ułanska 14 m. 2. — Szkludarek. 15475g

Sprzedam Skodę 100-S — premia PKO. B. Mackiewicz, Srem, Dzierżyńskie go 8 m. 16. 15001g

Sprzedam Nyse. Telefon 321-85 po godz. 16. 15474g

Sprzedam Skodę 1000 MB. 1968 rok. Ogłądać: ul. Słoneczna 3 — środa, czwartek w godz. 17-19. 15342g

Lokale

Stancji z utrzymaniem dla 2 licealistów poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14938g

1,5 pokoju samodzielne, kuchnia, korytarz, nowe piece, zamienie na duży pokój i kuchnię lub 2 duży pokoje samodzielne w śródmieściu. Zgłoszenia: Al. Marcinkowskiego 1a m. 12, parter. 14425g

Oddam pokój z kuchnią na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14307g

Pracująca i ucząca się (członek spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje jednoosobowego pokoju na Podolanach lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14404g

Nieruchomości

Atrakcyjna willa bliźniacza w centrum miasta, za raz wolna, spiesznie sprzedam poważnemu refleksywnemu. Cena 750.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15596g

Sprzedam parcelę budowlaną na Jezycach, 1000 m² pod dom bliźniaczy, uzbudowaną, opłotowaną, z drzewioną, z domkiem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13882gpr.

Sprzedam parcelę pod budowę domów jednorodzinnych. Grodzisk Wlkp. ul. 1 Maja 47, Gulek. 14469g

Wille wolną, może być do wykończenia, ewentualnie mieszkanie własnościcelowe w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14482g

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

ulica Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE JESZCZE do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Dokształcającej

UCZNIÓW W ZAWODZIE

BLACHARZA PRZEMYSŁOWEGO

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończony 15 rok życia,
2. ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
3. świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu,
4. zgodę rodziców na podjęcie nauki.

Nauka w szkole trwa 2 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie od 150 do 480,— zł mies.,
- ubiór ochronny,
- oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy.

Ponadto mogą uzyskać dodatkowe stypendia i korzystać z wyżywienia w stołówce Zakładu. Otrzymują również premie regulaminowe za dobre wyniki w nauce praktycznej i w szkole.

Nauka praktyczna odbywa się we własnym warsztacie szkolnym, w oparciu o wyroby eksportowe i antyimportowe.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86, wewn. 68 lub 69.

Sekretariat czynny jest codziennie w godz. od 10-14. K5881

Przetargi

Państwowy Dom Rencistów nr 1 w Poznaniu, ulica Konarskiego 11/13 — OGŁASZA PRZETARG na

WYMIANĘ PARKANU — rozbiórka istniejącego siatkowego na podmurówce na:

1. parkan betonowy na długości 100 m, obłożony jednostronnie płytami z piaskowca;
2. parkan z elementów żelbetonowych prefabrykowanych na długości 154 mb.

Termin wykonania prac — 15 listopada 1971 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji, ul. Domu w terminie 7-dniowym, a otwarcie ofert nastąpi w terminie 14-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia.

Blizszych danych, oraz ślepe kosztorysy można uzyskać w Dyrekcji pod w. wym. adresem. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6065

Zguby • Różne

Zgubiłam naszyjnik w Parku Kasprzaka lub okolicy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stabrowska, Łukaszczyk 15 m. 12. 15522g

Uwaga, uczciwego znalazcę siatki z błonami filmowymi przy kiosku „Ruch”, ul. Matejki — Świerczewskiego, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Matejki 68 m. 2. 15509g

Zaginal ples myśliwski suka, maści rudej. Wiadomość kierować Walki Młodych 12 m. 3, tel. 500-08. Ostrzeżenie przed kupnem. 15061g

Wynajmę garaż 27 m² — winiary, ul. Napoleońska 85 (przy kościele). Codziennie od godz. 16-19. 14282gpr.

Ogrodnika znajdującego się na pracach przy utrzymaniu ogrodu przydomowego, kwietno — drzewkowe, na kilka godzin dziennie przyjmuję. Praca stała. Informacji udzieli Zdzisław, Poznań, Dzierżyńskie go 45 (sklep galanterii). 15526g

Matrymonialne

Muzyk z wykształceniem zawodowym, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14494g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” — Kościuszki, Kolejowa 7. Bliższawicze prześlemy krajowe adresy. K5849

Wdowiec po 60, rencista, posiadający 2 nieruchomości, pozna panią samotną rencistkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14461g.

Kawaler lat 22 ogrodnik, pozna panią z ogrodnictwem lub małym gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14196g

W dniu 8 sierpnia 1971 r. zmarł

JERZY STRZELEWICZ

kierownik budowy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego, Poznań, ul. Słowackiego 13.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i wzorowego kolegę.

Pograbionej w żalu Rodzinie wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i współpracownicy 15508g

W dniu 9 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św.

KAZIMIERA ROŻNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

bratanek z matką i znajomi 15514g

W dniu 9 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i ukochana żona, nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

ANNA MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pograbionej w bólu

maż, córka, synowie, synowe, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina 15547g

Poznań, Polna 11/13 m. 1.

W dniu 8 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój kochany mąż i najlepszy przyjaciel, brat, szwagier i wujek

FRANCISZEK PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograbiona

żona z rodziną 15519g

Poznań, Opolska 84 m. 1.

W dniu 8 sierpnia 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74, sp.

STEFANIA KOŁODZIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograbiona

DZIECI 15552g

Poznań, Jesienna 31 m. 8.

W dniu 8 sierpnia 1971 roku odszedł na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, najtroskliwszy, nigdy niezapomniany, jedyny brat

mgr praw KONRAD NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11 w Wągrowcu.

Nieutulona w smutku

SIOSTRA 15504g

Poznań, Wolsztyńska 24.

Atrakcyjny czwórmezc na żużlu w Lesznie

Z udziałem 11 ligowych zespołów — Zgrzebiarek Zielona Góra, Stali Pleszew, Motoru Lublin i Leszczyńskiej Unii, w nadchodzącą niedzielę 15 bm. odbędzie się na stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie czwórmezc na żużlu o puchar Polskiego Związku Motorowego.

Zgodnie z programem odbędzie się 16 wyścigów. Każdy zespół w turnieju reprezentowany będzie przez czterech zawodników oraz jednego rezerwowego. W Zgrzebiarkach wystąpią między innymi Marekiewicz Protasiewicz, Mendyka w Stali — Owoc Kuziar, w Motorze — Gomułka Madej, w Unii — bracia Zbigniew i Bernard Jadrowie, Norek i Heliński. Porządek turnieju wyznaczono na godzinę 17. (R)

Praca • Nauka

Pani inteligentna wyłącza nie do 2,5-letniego dziecka potrzebna zaraz. Bułgarska 92 m. 10. 15457g

Rzemieślnik przyjmie do

zostawienia z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14456g.

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 13478gpr.

Sprzedaz

Sprzedam szafę, bufet, kozykę, kuchnię gazową 4-palnikową. Grunwaldzka 22a m. 4, godz. 13-14. 14994g

Sprzedam spacerówkę, Po znań, ul. Strzalsowa 6 m. 35. 14605g

Sprzedam Jawę 175 w dobrym stanie — okazynie. Ul. Zagorze 10 m. 10. 14615g

W dniu 9 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa i babcia

JÓZEFA KONENC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograbiona rodzina

maż, syn i synowa 15520g

Poznań, Bolkowicka 18.

W dniu 9 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WAĆLAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyciej.

W smutku i żalu pograbiona

RODZINA 15496g

Poznań, św. Wojciecha 29.

W dniu 9 sierpnia 1971 r. po krótkiej chorobie zakończył swój 78-letni, pracowity żywot mój najdroższy i najtroskliwszy ojciec, sp.

TOMASZ GOŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka z rodziną 15501g

W dniu 9 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81

TEATR

W POZNANIU
OPERETKA — g. 19 „Roxy” (komedia muzyczna), pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Incydent”; KOSCIAN: „Profesor zbrodni”; KÓRNIK: „Nie ma gwiazd w dżungli”; LESZNO: „Hrabina z Hongkongu”; NOWY TOMYŚL: „Wkrótce będzie koniec świata”; OBORNICKI: „Kremlowskie kuranty”; SREM: „Sprawa sumienia” i „Kryzys”; SRODA: „Zbieg z Alcatraz” i „Gwiazda Poludnia”; SZAMOTUŁY: „Zamek pułapki”; WĄGROWIEC: „Dziewczyna na jeden sezon”; WRZESNIA: „Labyrint miłości”

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „USA — Waszyngton — Nowy Jork”.

CYRK

„AEROS” (plac przy Stacionie im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzien dobry, tu Redakcja; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca sierpnia; 8.14 Mozaika muzyczna; 9 Variete de Paris; 9.38 Na różnym instrumencie; 10.05 „Disnevland” — odc. 5; 10.25 Kompozytor tygodnia — F. Schubert Sonata fortepianowa A-dur; 11 „Lato z radiem”; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Muzyczna wycieczka w góry; 13.20 Swojskie melodie — gra Zespół Akordeonistów T. We solowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Raport literacki z cyklu: „Młodzi pracują”; 14.20 Wielew artyści współczesnych scen operowych; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców — „Radioferie wśród przziaciół”; 15.55 Transm. z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Helsinkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Transm. z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Helsinkach; 18.25 d.c. Popołudnia z młodzieżą; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z wydanictw „Opilni” — o czym wiedzieć warto; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert chórów z nagraniami Artura Benonetti — Michałangioli; 20.30 Tancem kwadrans z Orkiestra Guntera Gollascha; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarium kulturalne; 22 Muzyka staropolska z zabawkowych kancjonalów; 22.20 Kwadrans dla poważnych; „Gościnnie występ agenta ubezpieczeniowego” i „Nabytek większego kalibru” — o now. W Hildesheimera; 22.35 Tancze pas z Budapesztu; 23.10 Korrespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 15, 18.20, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz; 14.30 W rytmie mazurki; 14.45 Różne formy wypoczynku dzieci; 15 Letni koncert; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku w opr. J. Kołczewskiego; 17.15 „Z Poznania w świat” — aud. w opr. Urszuli Lipińskiej; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn publicystyczny aktualności niemieckich w opr. J. Matuszyńskiego; 17.55 Radiopress; 18.05 Gra Zespół Benona Hardego; 18.20 „Sonda” — dziesięć przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 „Obrona ośda — Iwanowicz” — wykład doc. dr. J. Machnika; 19.31 Teatr Polskiego Radia — Festiwal Rozgłośni Regionalnych; „Azorek” — słuchowisko Ewy Dąbrowskiej-Orzełskiej; 20.01 Koncert przebojów światowych; 20.50 Wiersze Ta deusza Nowaka; 21 Konfrontacje poetycko-opera — „Cyfry i wilki”; 22.30 Wiadomości — o now. W. 22.35 Kompozytor tygodnia — Franciszek Schubert; 23.15 Rytmy dla tancerzy nar.

WIADOMOŚCI: 5.30, 16, 19, 23.50

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20.31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocznica zespołu „Trzy korony”; 8.05 Z budoskiej fonoteki muzycznej; 8.35 Muzyka na noc; 9.05 „Pierścień z krwawym kamieniem” — odc. 3; 9.10 Piosenki A. Barodini; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Na estradzie Manitas de Plata; 10 Słuchanie z M. Fogiem; 10.15 Amator przy kierowni; 10.35 Wzrost dla nas; 11.45 „Tudzień jak tydzień” — odc. 3; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na kieleckiej antenie; 15 „Wariat z obojczy”; 15 M. Miklaszewski; 15.10 W ciemnym przebiegu; 15.35 N + T — cykl naukowo-fantastyczny; 15.50 Dwa minuty z R. Bond; 16.15 M. K. Jowicz — Rapsodia litewska; 16.35 „Zwariowany świat” — Jamesa Browna; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quindibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Pierścień z krwawym kamieniem” — odc. 6; 17.40 Przebieg za przebiegiem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mł. magnetofon; 19 Powieść w w. d. d. „Kolumbowie Roczniak”; 19.30 „Cudowny świat” — L. Armstronga; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — listy i wiersze; 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko”; 20.55 Dwadzieścia lat temu; 21.05 Rym i piosenka; 21.20 Studio pod gwiazdą; 21.50 Opera C. Debussy’ego; „Pelegas i Melisanda”; 22.05 Gwiazda sied-

Odszkodowania za niedbalstwo?

Wielu pożarów można uniknąć

Obecne lato zapisze się w kronikach jako bardzo kosztowne. W całej Polsce w ciągu lipca i w pierwszej dekadzie sierpnia wybuchło co najmniej kilkadziesiąt pożarów. Były dni, że w samej tylko Wielkopolsce zdarzało się po kilkanaście takich wypadków. Straty poniesione z tego powodu liczą się na miliony. Lipiec kosztował woj. poznańskie 5 704 tys. zł (w ub. r. — 4 244 tys. zł). W tym roku podczas pierwszych 10 dni sierpnia straty wyniosły już — 4 030 000 złotych. Ile za te pieniądze można wybudować domów, obiektów socjalno-kulturalnych? Drobek gromadzony w trudzie przez wiele lat idzie z dymem w ciągu paru godzin.

Tegoroczne lato jest wyjątkowo burzowe, obfituje w liczne wyładowania atmosferyczne z przykrymi konsekwencjami. W ubiegłym roku np. naliczono takich wyładowań 70; tylko w ciągu dziesięciu dni sierpnia br. pioruny uderzyły już w naszym województwie 84 razy, powodując pożary.

Mimo sprzyjających dla „czerwonego kura” warunków, wielu pożarów i wielu strat można by uniknąć, częstokroć są one bowiem rezultatem ludzkiej lekkomyślności i karygodnego niedbalstwa. Niedawno np. w pow. obornickim wybuchł pożar na polu w wyniku czego spłonęły 2 stogi. Straty obliczono na 15 tysięcy zł. Mogło jednak ich w ogóle nie być, gdyby pracujący przy żniwach sprawca pożaru — ciągnik zabezpieczony był — zgodnie z przepisami — iskrochronem. Istnieje bowiem zarządzenie, zobowiązujące do zabezpieczenia urządzeń wydechowych silników spalinowych przed wydobyciem iskier. Ponadto — także wbrew przepisom, stogi ustawiono obok siebie, co ułatwiło rozprzestrzenienie się ognia.

Inny przykład lekkomyślności i lekceważenia przepisów: w pow. chodzieskim spłonęła stodoła. Pożar spowodował właściciel budynku, który będąc pod wpływem alkoholu, wszedł do stodoły z zapalonym papierosem i zaprószył ogień.

W pow. wągrowieckim pożar spowodował straty w wysokości: 25 tys. złotych. Powstał on

na skutek zwarcia w instalacjach elektrycznych. Jak stwierdzono — bezpieczniki były naprawiane przy pomocy drutu, co spowodowało pięcie. Podobnych przykładów jest bardzo dużo i dlatego tolerować ich nie można. Za niedbalstwo nie można płacić państwo wymi pieniędzmi. Odszkodowania wypłacane pogorzelcom przez PZU idą w dziesiątki milionów złotych. Należy się one słusznie ludziom, którzy dotknięci zostali klęską bez własnej winy. W przypadku jednak stwierdzenia, że pożar wybuchł na skutek rażącego niedbalstwa właścicieli mienia, odszkodowania będą wypłacane tylko w 50 procentach szacunku strat. Rozporządzenie Rady Ministrów o obowiązkowym ubezpieczeniu budynków i mienia ruchomego od ognia i innych nakłada na PZU obowiązek umniejszania a nawet odmowy odszkodowania w przypadku rażących zaniedbań i lekceważenia przepisów przeciwpożarowych. W podanych powyżej przykładach PZU zastosował tylko 50-procentowe odszkodowania.

Może tylko takie radykalne posunięcia skłonią właścicieli i użytkowników budynków do większej czujności, do lepszego zapoznania się z przepisami przeciwpożarowymi, do skontrolowania stanu instalacji elektrycznych, kominowych i odgromowych. Nasz majątek indywidualny i państwowy stale rośnie. Nie można go narażać na zniszczenie. (zd)

Z Kosciań

Zniszczony budynek rezultatem pirackiej jazdy

W ub. piątek wieczorem wydarzył się w Kosciań wypadek drogowy. Na wąskiej, jednokierunkowej ulicy Szczepa nowskiego, ciężarowy samochód z przyczepą z poznańskiego TOS-u przy dużej szybkości usiłował wymanewrować z przyczepą. W trakcie brawurowego wymijania doszło do kolizji obu pojazdów, które zderzyły się przyczepami. Jedną z nich z impetem wpadła na chodnik i uderzyła w skrzydło domu nr 16, powodując poważne zniszczenia.

Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nie odnotowano ofiar śmiertelnych. W czasie wypadku chodnik był pusty, a mieszkanie jednopiętrowego budynku — w trakcie malowania — pozbawione sprzętów. W obecnym stanie budynek nr 16 grozi całkowitym zawaleniem.

Na ulicy Szczepa nowskiego w Kosciań stale istnieje groźba wypadków. Trzeba by na tym odcinku znacznie ograniczyć prędkość (zi)

Prztyczek

Litości dla uszu!

Jednym z głównych problemów współczesnego życia jest stworzenie mieszkańcom miast

muzyczne do muzyki Marcello di Capua; 22.15 PKF; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce (W-wa).

CZWARTEK — PROGRAM I: 9-10 — Fizyka dla nauczycieli — „Zasady dynamiki Newtona ze stanowiska układów odniesienia” — część III oraz „Mechanika z zastosowaniem pojęcia układu odniesienia”; 15.55 — Program dnia; 16 Sprawozd. z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce (Helsinki); 18.25 — Dziennik; 18.35 — Za kierownicą; 19.05 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr Sensacji — Marian Reniak — „Niebezpieczne ścieżki” — scenariusz: Andrzej Szypulski Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.05 — IX (ostatni) program z cyklu „Polska pieśń artystyczna”. W programie utworów wykonał kompozytorów współczesnych: G. Bacewicz, W. Lutosławski, G. Szpilowski, P. Perkowski i A. Malawskiego; 21.35 — „Jak zamienić mieszkanie” — program ekonomiczny z cyklu „Mieszkanie progi”; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Kronika Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce.

Wakacje z konwersacją

W Szkole Zawodowej nr 3 w Gnieźnie przebywa obecnie 100-osobowa grupa młodzieży licealnej na kolonii specjalistycznej z języka francuskiego zorganizowanej pod patronatem UNESCO. Są to uczniowie poznańskiego Liceum im. Marcinkowskiego które prowadzi poszerzony program zajęć z języka francuskiego, oraz kilku liceów warszawskich. Wraz z nimi przebywa na gnieźnieńskiej kolonii 20-osobowa grupa młodzieży z Francji. Rozmawia się tu wyłącznie w języku francuskim, korzystając z pomocy i opieki pedagogów francuskich i polskich, a tak że oczywiście uprzejmości kolegów z Francji. Dzięki temu nasi uczniowie pogłębiają swoje zdolności konwersacyjne i zdobywają dodatkową, aktualną wiedzę o kraju, którego język pragną sobie przyśwoić w sposób możliwie najbardziej doskonały.

Obok ćwiczeń lingwistycznych prowadzone są tu także zajęcia dodatkowe, np. z zakresu plastyki; młodzież wykonuje na nich efektowne i pomyślowe pamiątki. Spośród czasu poświęca się też wyliczkom, podczas których młodzież francuska zapoznaje się z historią Ziemi Gnieźnieńskiej i początkami Państwa Polskiego. (w)



Na zdjęciu: zajęcia z zakresu plastyki. Fot. — J. Chłasta

Z Leszna

LPB buduje szybciej

Duże osiągnięcia ma Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w realizacji zadań produkcyjnych w I półroczu br. Dzięki dalszej poprawie organizacji pracy i wzrostowi jej wydajności w produkcji podstawowych zadań te zostały wykonane z nadwyżką o 2 100 tys. zł. natomiast plan produkcji globalnej przekroczono o 2 800 tys. zł.

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane działa na terenie powiatów Kościan, Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Rawicz, Gostyń, Srem i Leszno; prowadzi ono jedynie roboty inwestycyjne, w tym większość prac w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

W bieżącym roku podjęto m. in. budowę Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Rawat” w

odpowiedniej atmosfery wypoczynku. Chodzi tu nie tylko o dobre i wygodne mieszkania, ochronę zieleni, likwidację za nieczyszczeń powietrza, lecz także o walkę z hałasem.

A tymczasem hałas stał się nowym „nabytkiem” Grodu Halszki. Cukrownia w Szamotulach uruchomiła bowiem maszynę, wydającą przeraźliwy, jednostajny, głośny dźwięk, który dociera do najdalszych zakątków miasta. W poprzednich latach Cukrownia pracowała spokojnie. Dziś wyróżnia się wśród innych zakładów i to w sposób nie do przyjęcia dla mieszkańców.

Czy inspekcja pracy związków zawodowych zainteresowała się tym przypadkiem? (mr)

WOWA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCA KRWI

Z Kórnika

Kłopoty małych miast z remontami

Inwestycje, kapitalne i bieżące remonty są zawsze droższym problemem w życiu małego miasta, które ze względu na brak przemysłu jest w tym względzie na ogół dość marginalnie traktowane.

Na remonty urządzeń komunalnych w Kórniku zaplanowano na rok bieżący 674 tys. zł, a w I półroczu br. wydano tylko 283 tys. zł. Z funduszu miejskiego na remonty do kwoty 135 tys. zł dodano 58 tys. zł (z zaplanowanych 135 tys.) dzięki temu można było zmodernizować oświetlenie nowego osiedla oraz przystanek PKS w Bni-nie.

Na inwestycje komunalne z funduszu miejskiego przeznaczono 501 tys. zł, które zużyte się na sieć wodociagową ul. Stodolnej oraz na budowę oczyszczalni ścieków i uzbrojenie terenu pod budujące się bloki mieszkalne.

Do kapitalnych remontów z funduszu miejskiego wyznaczono 11 budynków, plan przewidywał wydanie na to 600 tys. zł, a wydano dopiero 84 tys. zł. O tych sprawach mówili na

sesji MRN w Kórniku przedstawiciele Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. Według ich opinii remonty gospodarki nieuspołecznionej przebiegają na ogół pomyślnie, przerobiono bowiem już połowę zaplanowanych wydatków. W Zakładzie Gospodarki Mieszkanowej przerobiono dopiero 140 tys. na zaplanowane 550 tys. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Budowa” w Sremie zobowiązało się wykonać prace do 30 listopada, jednak powolne tempo remontów budzi poważną obawę, że przed nastaniem mrozów zakłaga nie wywiąże się z zadaniami. W trzech obiektach robót jeszcze nie rozpoczęto.

Przepisy, normujące możliwości przerobowe jednostek nieuspołecznonych zostały wprowadzić złagodzone, jednak brak materiałów budowlanych uniemożliwia im przyjmowanie zleceń. Kredyty przydzielone na remonty są zbyt szczupłe w stosunku do potrzeb w związku z czym postuluje się, by środki te na kapitalne remonty urządzeń komunalnych były w całości przyznawane przez Prezydium PRN w Sremie, gdyż tylko od tego zależy będzie realizacja zadań w roku przyszłym. (su)

Egzotyczni goście na wakacjach w Lesznie

W internacie Technikum Ekonomicznego w Lesznie od dwóch tygodni trwa obóz wypoczynkowy młodzieży zagranicznej, zorganizowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

W obozie uczestniczą około 30 uczniów poznańskich szkół średnich, reprezentujących kraje Afryki (Zambie, Afganistan, Algierię i Oman).

Program wypoczynku i pobytu w Lesznie jest bardzo urozmaicony. Większość czasu przeznaczona jest na zwiedzanie miasta i jego zabytków, zakładów pracy oraz zapoznanie się z folklorem Leszna i okolic. Młodzi goście zwiedzili kilka zakładów pracy, gdzie byli bardzo serdecznie podejmowani przez załogę. Złożyli również wizytę władzom miasta i powiatu. Kilka razy byli na letnisku w Boszkowie i Osiecznej, oglądali zawody żużlowe i piłkarskie, zwiedzili również Centrum Wyszkolenia Lotniczego Aeroklubu PRL. W ich gronie jest wielu sportowców. Nawiązali oni już kontakty z piłkarzami Polonii w celu rozegrania towarzyskiego spotkania.

Z pobytu w Lesznie goście są bardzo zadowoleni i pochlebnie wyrażają się o jego mieszkańcach.

W najbliższym czasie kierownictwo obozu planuje wycieczki w dalsze regiony kraju, między innymi do Krakowa, Wileliczki, Oświęcimia i Ojcowa. (r)

Zapełniają się magazyny Centrali Nasienniej w Kościanie

Pełne ręce roboty mają pracownicy kościańskiej Centrali Nasienniej, którzy od 20 lipca br. pracują już pełną parą na trzy zmiany.

Od tego czasu do 31 lipca br. zwieziono już „spod kombajnu” 450 ton ziarna, z czego 150 ton całkowicie przerobiono. Tegoroczne upalne lato znacznie upraszcza proces przetworczy. Nie trzeba bowiem ziarna dosuszać.

Do września br. Centrala Nasienna w Kościanie przyjmie 3500 ton ziarna siewnego żyta i pszenicy z czego 1500 ton pozostanie w magazynie centralnym w Kościanie.

Centrala boryka się jednak z poważnymi trudnościami.

Jak w żadnym powiecie...

We wczorajszym „Głosie” zamieściliśmy informację o nowej wsińskiej Przychodni Powiatowej, którą przedstawiliśmy jako jedyną tego rodzaju, nowoczesną, funkcjonalną i dobrze wyposażoną „kombinat zdrowia”. Niestety — z winy korekty — do tytułu wkładaliśmy niezgodny z naszymi intencjami błąd. Zamiast „Wsińskiej” powinno być „Wojewódzkiej”. W żadnym powiecie... jak w żadnym powiecie... Przepraszamy.